

Sygn. akt I C 1641/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant : sekretarz sądowy Sylwia Wróblewska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 czerwca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. kwotę 3.790 zł (trzy tysiące siedemset dziewięćdziesiąt złotych) wraz z odsetkami od kwot :

a) 2.000 zł (dwa tysiące złotych) od dnia 21 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

b) 1.790 zł (jeden tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt złotych) od dnia 6 lipca 2017 roku do dnia zapłaty;

przy czym w wysokości odsetek ustawowych w okresie od dnia 21 czerwca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo w pozostałej części;

4. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. kwotę 5.552 zł (pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów procesu;

5. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 4.647,16 zł (cztery tysiące sześćset czterdzieści siedem złotych 16/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1641/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 marca 2017 roku M. K. wystąpił przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwot : 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 21 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty; 3.790 złotych tytułem odszkodowania za koszty leczenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 2.000 złotych od 21 czerwca 2014 roku oraz od 1.790 złotych od daty doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz 900 złotych w związku z uszkodzeniem roweru i 2.000 złotych tytułem odszkodowania za koszty

opieki osób trzecich, przy czym obie wskazane kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Powód wniósł nadto o zasądzenie kosztów procesu oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za dalsze następstwa obrażeń doznanych przez niego w wypadku komunikacyjnym z dnia 1 kwietnia 2014 roku.

(pozew k.2 – 6)

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 czerwca 2017 roku Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności pozwany wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz poszkodowanego kwotę 6.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, która w całości rekompensuje jego krzywdę związaną ze zdarzeniem z dnia 1 kwietnia 2014 roku. Ponadto, pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstałej szkody z uwagi na niezachowanie przez niego szczególnej ostrożności w rejonie skrzyżowania dróg, gdzie doszło do wypadku.

(odpowiedź na pozew k.36 – 38)

Pismem procesowym z dnia 29 sierpnia 2018 roku M. K. dokonał przedmiotowej zmiany powództwa w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie w ten sposób, że wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 40.000 złotych ponad wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego 6.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 21 czerwca 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

(pismo procesowe M. K. z dnia 29 sierpnia 2018 roku k.176 – 177)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 kwietnia 2014 roku M. M. poruszała się samochodem marki N. o numerze rejestracyjnym (...) ulicą (...) w Ł.. Dojeżdżając do skrzyżowania z ulicą (...), wykonując manewr skrętu prawo, nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu i doprowadziła do zderzenia z poruszającym się po ścieżce rowerowej M. K.. Mężczyzna uderzył o tylną część samochodu i upadł na asfalt. W chwili zdarzenia miał na sobie kask. Po zdarzeniu rowerzysta był przytomny i był w stanie rozmawiać z kierującą pojazdem marki N..

(dowód z przesłuchania powoda k. 111 w zw. z k.267v, zeznania świadka M. M. k.115)

Kierująca pojazdem marki N. w chwili zdarzenia posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna)

Z miejsca zdarzenia mężczyzna został przetransportowany karetką pogotowia do szpitala im. B. w Ł., gdzie był hospitalizowany na Oddziale Klinicznym (...) C. – Szczękowo – Twarzowej i Onkologicznej. W wyniku wykonania tomografii komputerowej głowy i M. K. stwierdzono wieloodłamowe złamanie ściany przedniej i bocznej lewej zatoki szczękowej z przemieszczeniem oraz wklinowaniem odłamów do światła zatoki, szczelinę złamania w szydle większym lewej kości klinowej, złamanie wyrostka jarzmowego lewej kości skroniowej i obecność krwi w świetle lewej zatoki szczękowej. Po zaopatrzeniu ran twarzy, mężczyzna został przeniesiony na Oddział Kliniczny (...) Plastycznej Rekonstrukcyjnej i Estetycznej, gdzie wykonano zabieg chirurgiczny w postaci zszycia ran w obrębie polika, powieki górnej lewego oka, brody oraz pokrycia płatem z okolicy podżuchwowej ubytku skóry twarzy w okolicy żuchwy.

(dokumentacja medyczna k.7 – 10)

Po hospitalizacji szpitalnej trwającej do dnia 11 kwietnia 2014 M. K. pozostawał pod opieką poradni (...) Plastycznej. W ramach wizyt kontrolnych przepisywano mu maści witaminowe na blizny i zalecano stosowanie innych preparatów

spomagających gojenie ran, w tym opatrunki silikonowe. W dniu 5 maja 2014 roku mężczyzna odbył odpłatną konsultację dermatologiczną, podczas której specjalista zalecił mu m.in. unikanie ekspozycji blizn na słońce oraz pielęgnację maścią. Koszt wizyty dermatologicznej wyniósł 100 złotych.

(dowód z przesłuchania powoda k. 111 w zw. z k.267v, dokumentacja medyczna k.11 – 12, faktura VAT k.19)

Z punktu widzenia chirurgii szczękowej M. K. w wyniku zdarzenia z dnia 1 kwietnia 2014 roku doznał urazu twarzoczaszki ze złamaniem jarzmowo szczękowym oraz licznych ran twarzy i szyi po lewej stronie. Obrażenia kości szczęki i jarzmowej nie skutkowały trwałym uszczerbkiem na jego zdrowiu.

Cierpienia fizyczne mężczyzny w okresie pierwszych 14 dni po zdarzeniu były mocno nasilone, a następnie ustępowały do 20 dni.

M. K. nie wymagał stosowania specjalistycznej diety oraz wyręki osób trzecich w związku z urazem twarzoczaszki. Z uwagi na urazy szczęki nie było konieczności stosowania diety oszczędzającej przyjmowanie pokarmów, a jedynie ich intensywnego odgryzania i żucia, z którego powodu lekarz laryngolog w toku leczenia mężczyzny zalecił stosowanie żywienia „papkowatego”. U M. K. nie wystąpił szczękocisk, gdyż otwieranie ust na 1,5 cm mieści się w zakresie fizjologii.

Rokowania na przyszłość są dobre.

(opinia biegłego chirurga szczękowego k.127 – 129, uzupełniająca opinia biegłego chirurga szczękowego k.156)

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej M. K. wskutek wypadku z dnia 1 kwietnia 2014 roku doznał urazu głowy i twarzoczaszki ze złamaniem kości jarzmowej i szczęki po stronie lewej oraz licznych ran twarzy z ubytkiem skóry twarzy w okolicy trzonu żuchwy po lewej stronie. Doznane obrażenia skutkowały łącznie 20 % trwałym uszczerbkiem na jego zdrowiu z uwagi na powstanie szpecących blizn twarzy oraz szyi zgodnie z punktami 19a i 55 tabeli będącej załącznikiem do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (dalej : tabela).

Wycięcie powstałych blizn jest uzasadnione medycznie, jednak będzie to skutkowało powstaniem rany w postaci innej blizny, której potencjalnego wyglądu nie sposób ustalić.

Cierpienia fizyczne mężczyzny w momencie zdarzenia były znaczne. Ból potęgowany był koniecznością leczenia operacyjnego w okolicy o bogatym unerwieniu czuciowym. Po chirurgicznym zaopatrzeniu ran i ubytków tkanek dolegliwości bólowe ustępowały od około 7 – 10 dnia od urazu, co wiązało się z ustępującym odczynem zapalnym. Leczenie w warunkach szpitalnych stanowiło uciążliwość dla młodego człowieka oraz utrudniało codzienne życie.

W związku ze zdarzeniem M. K. nie wymagał opieki osób trzecich. Zmiana opatrunków była wykonywana przez personel medyczny w okresie hospitalizacji.

Koszty leczenia poniesione przez mężczyznę były zasadne.

Stan zdrowia M. K., rozumiany jako brak choroby oraz poczucie dobrostanu osobistego i społecznego nie jest dobry. Obecność blizn wpływa na ograniczenia w jego codziennym życiu, przykładowo konieczność ochrony okolic twarzy zajętych przez blizny przed nadmierną ekspozycją na promieniowanie UV. Rokowania na przyszłość w zakresie chirurgii plastycznej są dobre.

(opinia biegłego chirurga plastycznego k.218 – 230)

W okresie po wypadku do marca 2017 roku M. K. stosował liczne maści na blizny (D. Żel, D. S. Żel) oraz opatrunki silikonowe (L. S.), których koszt wyniósł łącznie 3.790 złotych. Mężczyzna korzystał także z zabiegów naświetlania, refundowanych z Narodowego Funduszu Zdrowia.

(dowód z przesłuchania powoda k. 112 – 113 w zw. z k.267v, zeznania świadka A. K. k.116 – 117, faktury VAT (...), opinia biegłego chirurga plastyka k.218 – 230)

W związku ze zdarzeniem z dnia 1 kwietnia 2014 roku uszkodzeniu uległ rower, którym wówczas poruszał się M. K.. Był to rower szosowy, który mężczyzna otrzymał od swojego dziadka.

(dowód z przesłuchania powoda k.113 w zw. z k.267v, akta sprawy karnej Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi VII K 569/15 : protokół oględzin k.10 – 11)

W chwili wypadku M. K. był (...) Politechniki (...). Przez miesiąc po zdarzeniu nie uczęszczał na zajęcia, następnie wrócił na uczelnię, lecz pojawiły się u niego problemy z koncentracją. Mężczyzna utracił chęć do nauki. Z uwagi na zaległości M. K. zrezygnował ze studiów na Politechnice i rozpoczął naukę na Uniwersytecie (...).

(dowód z przesłuchania powoda k.112 w zw. z k.267v)

Wyrokiem z dnia 18 maja 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt VII K 569/15 Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi uznał M. M. za winną tego, że w dniu 1 kwietnia 2014 roku naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc prawym skrajnym pasem ruchu ulicy (...) od ulicy (...) w kierunku ulicy (...), na skrzyżowaniu z ulicą (...) wykonując manewr skrętu w prawo nie ustąpiła pierwszeństwa, w wyniku czego potrafiła kierującego rowerem M. K., który jechał wyznaczoną ścieżką dla rowerów zachodniej jezdni ulicy (...) od ulicy (...) na wprost przez skrzyżowanie z ulicą (...), powodując w ten sposób nieumyślnie wypadek drogowy, w wyniku którego M. K. doznał wieloodłamowego złamania lewej zatoki szczękowej z przemieszczeniem i wklinowaniem odłamów do światła zatoki, złamania wyrostka jarzmowego lewej kości skroniowej oraz złamania skrzydła większego lewej kości linowej, a także licznych ran powłok twarzy szyi, przy czym następstwem doznanych złamań kości jest niewielka asymetria twarzy, zaś następstwem ran powłok twarzy i szyi są liczne, miejscami przerośnięte, żywoczerwone blizny powłok twarzy i szyi, co należy traktować jako trwale istotne zeszpecenie w rozumieniu art. 156 k.k., czym wypełniła dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i za to wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby jednego roku. Wobec M. M. orzeczono nadto nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego M. K. w kwocie 1.500 złotych.

(akta sprawy karnej Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi VII K 569/15 : wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 18 maja 2016 roku k.102)

Pismem z dnia 17 maja 2014 roku (doręczonym w dniu 21 maja 2014 roku) M. K. zgłosił szkodę do Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. domagając się zapłaty kwoty 80.000 tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 2.000 tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby w związku ze zdarzeniem z dnia 1 kwietnia 2014 roku.

(zgłoszenie szkody k.23 – 25, akta likwidacji szkody 58 – 59, potwierdzenie odbioru k.265)

Pismem z dnia 11 czerwca 2014 roku towarzystwo ubezpieczeń przyznało na rzecz M. K. kwotę 6.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 1 kwietnia 2014 roku, odmawiając wypłaty świadczeń w pozostałym zakresie.

(decyzja o przyznaniu zadośćuczynienia k.26 – 28.

W dniu 9 sierpnia 2016 roku M. M. uiściła na rzecz M. K. kwotę 1.500 tytułem nawiazki wynikającej z wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi z dnia 18 maja 2016 roku).

(akta sprawy karnej Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi VII K 569/15: potwierdzenie przelewu k.119)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego, w szczególności depozycji powoda, zeznań M. M., A. K., załączonych dokumentów, w tym znajdujących się w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oraz dokumentacji dotyczącej leczenia M. K., a także opinii biegłych z zakresu chirurgii szczękowej oraz chirurgii ogólnej i plastycznej.

Złożone ekspertyzy były spójne, logiczne i wyczerpująco odpowiadały na zakreśloną tezę dowodową. Przy braku dalszych zastrzeżeń ze stron procesu, a także uwzględniając doświadczenie zawodowe i wiedzę z zakresu medycyny, jak również wieloletnie sporządzanie licznych opinii na potrzeby postępowań sądowych o zbliżonej tematyce, nie ujawniły się żadne okoliczności, które deprecjonowałyby ich wartość dowodową. Biegły chirurg szczękowy w ocenie Sądu w równie pełny i rzetelny sposób odniósł się w opinii uzupełniającej do wszystkich zarzutów stawianych przez stronę powodową. W tym zakresie za nieuzasadnione należało uznać dalsze zarzuty M. K., które stanowiły wyłącznie polemikę z jasnymi i zrozumiałymi tezami wyrażonymi przez specjalistę. Na marginesie należy jedynie dodać, że z uwagi na brak możliwości wydania opinii uzupełniającej przez biegłego chirurga plastyka dr n med. C. D., Sąd dopuścił dowód z ekspertyzy innego biegłego, której treść nie była kwestionowana przez strony na dalszym etapie postępowania. Wobec powyższego opinia pierwszego specjalisty nie stanowiła podstawy ustaleń faktycznych Sądu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Na wstępie rozważań w niniejszej sprawie należy wskazać, że zasada odpowiedzialności pozwanej nie była kwestią sporną. Bezsprzecznym pozostaje fakt, że sprawczyni wypadku komunikacyjnego z dnia 1 kwietnia 2014 roku posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.). Stosownie do treści art. 11 k.p.c. sąd związany był ustaleniami prawomocnego wyroku karnego skazującego M. M. w związku z popełnieniem przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. Nadto pozwany wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz M. K. kwotę 6.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, co winno zostać ocenione w kontekście art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013, poz. 392 j.t.). W związku z powyższym, rozważania prawne należało ograniczyć do oceny wysokości zgłoszonych żądań tym bardziej, że strona pozwana cofnęła zgłoszony pierwotnie zarzut przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody (protokół rozprawy z dnia 20 marca 2018 roku (k.150).

W zakresie żądania zadośćuczynienia jego podstawa materialno – prawna znajduje swoje źródło w art. 445 § 1 k.c. Ustawowa regulacja nie określa kryteriów ustalania jego wysokości, nie mniej jednak ma ono charakter całościowy i powinno stanowić pełną rekompensatę pieniężną za doznaną przez osobę poszkodowaną krzywdę (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1967 roku, I CR 224/67, OSNC 1968/6/107 oraz z dnia 12 kwietnia 1972 roku, II CR 57/72, OSNC 1972/10/183). Określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a zwłaszcza zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia) oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia.

Pomimo fakultatywnego charakteru zadośćuczynienia, okoliczności konkretnej sprawy uzasadniają, w ocenie sądu, przyznanie go powodowi. Należy tu podkreślić, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd w żaden sposób nie jest związany procentowym uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłych lekarzy. Ta okoliczność ma jedynie dać pewną wskazówkę co do wielkości zadośćuczynienia, lecz w żaden sposób jej nie przesądza. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd uwzględnił charakter i rozmiar doznanych przez niego urazów, skutkujący przyjęciem 20 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, silne dolegliwości bólowe odczuwane bezpośrednio po zdarzeniu, uciążliwości

związane z leczeniem, zwłaszcza w postaci długotrwałej konieczności stosowania maści na twarz oraz ujemne doznania towarzyszące samemu wypadkowi. W wyniku wypadku u M. K. powstały blizny na twarzy, co jest skutkiem nieodwracalnym i oszpecającym. Z treści opinii biegłego chirurga plastyka wynika, że usunięcie wspomnianych blizn wiąże się z wykonaniem zabiegu operacyjnego, w wyniku którego mogą powstać inne rany. Bezsprzecznym pozostaje fakt, że kwestie wizualne są szczególnie istotne dla młodego człowieka, który z racji niedoskonałości w swoim wyglądzie może mieć zaburzone poczucie własnej wartości, a także narażony jest na uwagi ze strony otoczenia, co może mieć przełożenie na jego sferę psychiczną i emocjonalną.

Z drugiej strony należało mieć na względzie dobre rokowania na przyszłość, stosunkowo niewielki czas dolegliwości bólowych, brak konieczności wyręki ze strony osób trzecich i stosowania specjalistycznych diet, jak i że powód nie wymagał długotrwałej hospitalizacji.

W świetle powyższych okoliczności, a także przy uwzględnieniu wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 6.000 złotych oraz zasądzonej w wyroku karnym nawiązki (1.500 złotych), która została uregulowana przez sprawcę wypadku w całości Sąd uznał, że żądanie zapłaty dalszej kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w realiach niniejszej sprawy jest zasadne. Przyznana kwota uwzględnia kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierna w stosunku aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a także okoliczności konkretnej sprawy.

Na marginesie należy dodać, że Sąd w niniejszym składzie podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z wyroku z dnia 12 grudnia 2014 roku, zgodnie z którym „charakter penalny środka karnego z art. 46 k.k. nie uzasadnia bynajmniej odcięcia go od prawa cywilnego. O ile zaistniała szkoda (krzywda), za którą prawo cywilne czyni odpowiedzialną inną osobę, obowiązek naprawienia szkody już istnieje od chwili popełnienia czynu powodującego szkodę i to wówczas pomiędzy sprawcą i pokrzywdzonym zawiązuje się stosunek prawny, w którym sprawca ma obowiązek naprawienia szkody (krzywdy). Natomiast to czy zostanie on wykonany dobrowolnie przez sprawcę, czy musi zapaść orzeczenie sądu (cywilnego lub karnego) ma znaczenie drugorzędne i rzutuje nie na jego istnienie, a jedynie na możliwość przymusowej egzekucji świadczenia oraz jego konsekwencje karnoprawne. Każdorazowo bowiem chodzi o naprawienie tej samej szkody (krzywdy), przy czym zakład ubezpieczeń powinien więc wypłacić świadczenie wynikające z umowy ubezpieczenia (odszkodowanie i zadośćuczynienie) niezależnie od orzeczenia wobec sprawcy karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 grudnia 2014 roku I ACa 571/14, Lex nr 1621016). Tym samym w niniejszej sprawie, przy uwzględnianiu kwoty zadośćuczynienia, należało wziąć pod uwagę nawiązkę przyznaną pokrzywdzonemu w toku postępowania karnego, której zapłata przez sprawcę ogranicza wymiar obowiązku ciężącego na stronie pozwanego. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie wynika, że sprawczyni szkody zapłaciła na rzecz powoda kwotę 1.500 złotych.

W zakresie wysokości odszkodowania przysługującemu powodowi, Sąd oparł się na przepisie art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W rozpoznawanej sprawie należało rozstrzygnąć kwestię rozmiaru szkody w postaci zwiększonych potrzeb powoda zaistniałych na skutek wypadku i obejmujących powstałe koszty leczenia i opieki innych osób.

Ustalając wysokość odszkodowania z tytułu kosztów leczenia Sąd oparł się o zgromadzoną w sprawie dokumentację medyczną, a także treść opinii biegłego chirurga plastyka, który potwierdził zasadność poniesienia przez powoda kosztów związanych z leczeniem wskazanych w treści pozwu i częściowo potwierdzonych załączonymi fakturami za lekarstwa i odpłatą wizytę u dermatologa. O ile dowody zakupu przedstawione przez powoda ukazują koszty z tego tytułu jedynie na kwotę 243 złote (k.14 – 18), to w świetle całokształtu materiału dowodowego – zwłaszcza dokumentacji medycznej M. K. – należy stwierdzić, że od 2014 do marca 2017 (wytoczenie powództwa) roku stosował on regularnie maści na blizny (D. silicon, G. S., maść wit. A+E) oraz samoprzylepne opatrunki silikonowe połączone z terapią presyjną przerosłych blizn twarzy i szyi, co przyczyniło się do poprawy stanu miejscowego zniekształconych tkanek (k.31, 222). Powyższe potwierdzają także zeznania samego powoda oraz jego babci, z którą mieszkał w okresie po wypadku, a zatem była ona świadkiem procesu i sposobu leczenia wnuka. Na marginesie, należy podzielić

stanowisko chirurga plastyka dr n med. C. D., że choć zalecenia stosowania preparatów pielęgnujących blizny nie jest dla pacjenta wiążące i dobrowolnie podejmuje on decyzję o ich zakupie, to aplikacja maści może doprowadzić do relatywnego zmniejszenia widoczności blizn i poprawy stanu psychicznego poszkodowanego (k. 163 – 168). Zasady doświadczenia życiowego nakazują stwierdzenie, że w przypadku pojawienia się blizn na twarzy u młodego człowieka, wszelkimi siłami będzie on zmierzał do zmniejszenia ich widoczności i poprawienia swojego wyglądu.

Biorąc pod uwagę charakter doznanego urazu i naturalną chęć powoda jak najszybszego powrotu do zdrowia, w ocenie Sądu na uwzględnienie zasługiwało także roszczenie w zakresie kosztów prywatnej wizyty dermatologicznej. Co istotne, należność ta nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Łącznie więc odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia wynosi 3.790 złotych (100 złotych – konsultacja dermatologiczna k.18; 90 złotych – maści recepturowe z wit. A+E typu D. k.14, 1.200 złotych – maść D. silicon 15g stosowany od maja 2014 roku do marca 2017 roku, 2.400 złotych – plastry silikonowe S. 22 stosowane od maja 2014 roku do marca 2017 roku).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził zasadności roszczenia o odszkodowanie z tytułu opieki osób trzecich. Uwzględniając zgodne wnioski biegłych chirurga szczękowego oraz chirurga plastyka, M. K. nie wymagał w związku w wypadkiem wyręki innych osób, wobec czego roszczenie w tym zakresie – jako niezasadne – podlegało oddaleniu w całości.

W ocenie Sądu brak było również podstaw do przyznania na rzecz powoda odszkodowania z tytułu uszkodzenia roweru, w tym także w oparciu o brzmienie art. 322 k.p.c. W pierwszej kolejności wymaga wskazania, że sam fakt jego uszkodzenia na skutek wypadku pozostał w istocie bezsporny. Powyższe potwierdziła bowiem treść policyjnego protokołu oględzin pojazdu powoda. Sporna natomiast była jego wartość oraz zakres szkody, co miało bezpośredni wpływ na ustalenie zasadności żądań powoda w tym zakresie. Nie można także pominąć, że w niniejszej sprawie wysokość szkody – oszacowana przez powoda na podstawie analizy aukcji internetowych oraz prywatnej kalkulacji naprawy – została zakwestionowana przez pozwanego. Strona powodowa pierwotnie wystosowała wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ustalenia wartości uszkodzonego roweru, który w dalszym toku sprawy został cofnięty z jednoczesnym zasygnalizowaniem, że wysokość odszkodowania w tym zakresie winna być ustalona przez Sąd w oparciu o art. 322 k.p.c. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że skorzystanie z instytucji wyrażonej w powyższym przepisie możliwe jest dopiero po spełnieniu przesłanek obiektywnych oraz subiektywnych. W zakresie przesłanek obiektywnych, przepis ten można stosować wówczas, gdy okaże się, że po wyczerpaniu dostępnego materiału dowodowego wysokość szkody może być określona tylko w przybliżeniu. Obiektywna niemożliwość udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia oznacza, że określone środki dowodowe nie istniały i nie istnieją lub też istniały, lecz z jakichś przyczyn zaginęły, a nadmierne utrudnienia w prowadzeniu dowodów zachodzą, gdy ściśle wykazanie wysokości dochodzonego żądania jest zbyt kosztowne i nie pozostaje w żadnym stosunku do żądanego przedmiotu albo grozi zbytnim przedłużeniem postępowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2019 roku, V CSK 599/17, Lex nr 2617373; z dnia 28 stycznia 2015 roku, II CSK 182/14, Lex nr 1663129). Co więcej, art. 322 k.p.c. może być zastosowany także wówczas, gdy koszty przeprowadzenia dowodu, za pomocą którego można by ustalić ściśle jej wysokość (np. dowód z opinii instytutu), są rażąco, niewspółmiernie wysokie w stosunku do wysokości roszczenia albo też gdy wprawdzie powodowi nie można zarzucić niedbałości w prezentowaniu materiału dowodowego, jednak materiał ten nie dostarczył podstaw do ścisłego oznaczenia wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1973 roku, III CRN 272/73, OSNCP 1974/10, poz. 177). Przesłanka subiektywna stosowania komentowanego przepisu dotyczy sytuacji, gdy sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest oczywiście niecelowe. Nie chodzi tu o nadmierne utrudnienie w dowodzeniu, ale o niewspółmierność kosztów (w tym społecznych), jakie należy zaangażować w ten proces, w stosunku do wysokości ustalanego roszczenia (Manowska Małgorzata (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, Opublikowano: LEX/el. 2020). Przenosząc powyższe rozważania natury teoretycznej na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu nie zostały spełnione przesłanki do zastosowania instytucji z art. 322 k.p.c. Nie pojawiła się bowiem obiektywna niemożliwość ustalenia zakresu poniesionej przez powoda szkody, gdyż w istocie to jego stanowisko procesowe doprowadziło do zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy. W świetle okoliczności niniejszego postępowania za nieuzasadnione należy uznać twierdzenia, że wskazany środek

dowodowy wygenerowałby nadmierne koszty w porównaniu do wartości dochodzonego roszczenia. O ile żądana przez powoda kwota w tym zakresie jest stosunkowo niewysoka, to nie można pominąć faktu, że odszkodowanie z tytułu uszkodzenia roweru dochodzone jest jednocześnie z żądaniem o zadośćuczynienie, którego wysokość opiewała finalnie na 40.000 złotych. Doświadczenie życiowe nakazuje stwierdzenie, że w tego rodzaju sprawach, powód musi liczyć się z koniecznością – przynajmniej tymczasowego – poniesienia kosztów postępowania, na które składają się opłata od pozwu oraz wynagrodzenia biegłych różnych specjalności w zależności od charakteru roszczeń. Co więcej, jak słusznie wskazano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 lutego 2019 roku, nie można także przyjmować, że jedynym kryterium stosowania art. 322 k.p.c. jest fakt, że szkoda jest niewątpliwa. Strona, stosownie do obciążającego ją ciężaru dowodu, winna bowiem przedstawić dowody także na wykazanie wysokości szkody lub wyjaśnić przyczyny braku takiej możliwości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 lutego 2019 roku, I ACa 649/18, Lex nr 2669390). Nieuzasadniona rezygnacja ze środka dowodowego służącego określeniu wartości poniesionej szkody – zwłaszcza przez stronę reprezentowaną przez fachowego pełnomocnika – w ocenie Sądu winna skutkować negatywnymi konsekwencjami procesowymi w postaci oddalenia powództwa w tej części. Jedynie marginalnie należy zaznaczyć, że w żadnej z przedłożonych wycen (k.30 oraz k.146 – 148) nie skonkretyzowano chociażby marki części, jak została zaproponowana do naprawy (ogólne stwierdzenia typu : rama, przerzutka itp.), zaś twierdzenia powoda odnośnie metody wyliczenia szkody („kwotę, której domagam się za zniszczenie roweru oszacowałem o własne doświadczenie i poparłem to wyceną serwisu rowerowego, co do naprawy. Przeglądałem aukcje internetowe. Rozbieżność cen była duża, a cena 900 złotych jest uśredniona” k.113) pozostają dowolne i nieuzasadnione, w szczególności wobec stanowiska pozwanego ubezpieczyciela. Trudno przy tym stwierdzić, co oznacza w przypadku M. K. „doświadczenie”, skoro tej kwestii nie rozwinął, a przy tym nie załączył do akt sprawy chociażby kserokopii przeglądanych przez niego aukcji, w których jak sam stwierdził rozbieżności cenowe były duże.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. z uwzględnieniem zmiany treści przepisu, jaka nastąpiła z dniem 1 stycznia 2016 roku w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 1830). W zakresie żądania zasądzenia odsetek istotne jest ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Zobowiązania z czynów niedozwolonych są bezterminowe, to znaczy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 455 k.c., świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Nie mniej jednak stosownie do treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W związku z powyższym Sąd przyznał powodowi należności uboczne od kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 2.000 złotych tytułem odszkodowania za koszty leczenia od dnia 21 czerwca 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku (odsetki ustawowe) oraz od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (odsetki ustawowe za opóźnienie). Zgłoszenie szkody z dnia 17 maja 2014 roku obejmujące żądanie zapłaty m.in. kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 2.000 złotych tytułem odszkodowania za koszty leczenia wpłynęło do pozwanego w dniu 21 maja 2014 roku, a zatem 30 – dniowy termin na spełnienie żądania upływał z dniem 20 czerwca 2014, a ubezpieczyciel pozostawał w zwłoce od dnia 21 czerwca 2014 roku). W zakresie pozostałej kwoty odszkodowania w wysokości 1.790 złotych, Sąd zasądził odsetki za opóźnienie od dnia 6 lipca 2017 roku do dnia zapłaty (odpis pozwu zawierający po raz pierwszy żądanie kwoty przekraczającej pierwotnie wskazaną 2.000 złotych, a także obejmujący dalsze koszty jakie wyniknęły po dniu 21 maja 2014 roku – wpływ zgłoszenia szkody w postępowaniu likwidacyjnym – doręczony został w dniu 5 czerwca 2017 roku – k.35, ustawowy termin 30 dni upływał w dniu 5 lipca 2017 roku, a brak realizacji świadczenia skutkowało opóźnieniem od dnia następnego tj. 6 lipca 2017 roku).

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie również co do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 1 kwietnia 2014 w przyszłości. W realiach niniejszej sprawy zasada samej odpowiedzialności, zwłaszcza w świetle wyroku karnego wobec M. M. oraz wypłaty przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego 6.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, nie była przedmiotem sporu. W tym kontekście ponownie należy odwołać się do regulacji art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym nawet częściowa wypłata świadczenia przez ubezpieczyciela przesądza zasadę jego odpowiedzialności. Co więcej, ewentualne ustalenie tego rodzaju odpowiedzialności na przyszłość ma tylko ten skutek, że powód pozostaje zwolniony z obowiązku udowodnienia zasady odpowiedzialności. Nie dotyczy to jednak powinności wykazania związku przyczynowego między nowymi skutkami w sferze zdrowotnej, a samym zdarzeniem, a także samej wysokości nowo zgłaszanej szkody. Z tego tylko powodu uwzględnienie żądania powoda nie znajdowało większego uzasadnienia. Po wtóre, rozstrzygnięcie to nie pozbawia powoda możliwości dochodzenia roszczeń w przyszłości w przypadku ewentualnego ujawnienia się dalszych skutków wypadku. Zgodnie bowiem z treścią (...) § 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 in principio k.p.c. uznając, że powód uległ jedynie co do nieznacznej części swojego żądania (43.790 złotych / 46.690 złotych = 94 %). M. K. poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 5.552 złotych (3.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, 1.335 złotych tytułem opłaty od pozwu – art. 13 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz 600 złotych tytułem wynagrodzenia biegłego – art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) i w takim rozmiarze zostały one przyznane na jego rzecz od strony pozwanej.

W toku postępowania wygenerowane zostały również koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa w łącznej wysokości 4.647,16 złotych, a związane z wynagrodzeniem biegłych (3.647,16 złotych) oraz opłatą uzupełniającą od zmodyfikowanego powództwa w wysokości 1.000 złotych, która nie została uiszczona przez powoda (k.171, 176, 232). Uwzględniając treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz zasadę ponoszenia kosztów procesu w niniejszej sprawie Sąd nakazał pobrać od pozwanego powyżej wskazaną kwotę w całości tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.